

Sygn. akt I A Ca 407/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P. (1)**

przeciwko **M. N.**

**o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną**

na skutek apelacji **pozanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 6 marca 2015 r. sygn. akt I C 515/14

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 marca 2015 r. w sprawie o sygn. akt I C 515/14 Sąd Okręgowy w Suwałkach uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda, umowę darowizny bliżej tam określonego lokalu mieszkalnego, zawartą dnia 29 listopada 2011 r. przed notariuszem A. G., pomiędzy T. W. (1) i T. W. (2) a M. N., w zakresie prawa przeniesionego przez T. W. (1) – w celu zaspokojenia wierzytelności powoda, która przysługuje mu wobec dłużnika T. W. (1).

Sąd Okręgowy ustalił, że 20 września 2010 r. T. W. (1) zawarł z powodem A. P. (2) umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości położonej w C.. Właścicielem nieruchomości był B. B.. Strony umówiły się, że akt notarialny sprzedaży

zostanie sporządzony najpóźniej do lutego 2012 r. W razie przeszkód uniemożliwiających zawarcie umowy, które byłyby niezależne od sprzedającego lub kupującego, T. W. (1) zobowiązał się rozliczyć do lutego 2012 r. z otrzymanej tytułem zadatku kwoty 70.000 zł w podwójnej wysokości. Do zawarcia umowy przyrzeczonej i zwrotu zadatku nie doszło. Dłużnik zeznał, że w chwili obecnej nieruchomości czeka na wyrysy geodezyjne.

29 listopada 2011 r. T. W. (1) i T. W. (2) zawarli z małoletnim M. N. reprezentowanym przez przedstawicieli ustawowych – rodziców: A. i R. M. – umowę darowizny. Na jej podstawie M. N. nabył odrębną własność objętego pozwem lokalu mieszkalnego. Dłużnik dokonał darowizny dwóch lokali mieszkalnych na rzecz wnuków, ponieważ jego córka (matka wnuków) zobowiązała się spłacić jego długi w hurtowniach w kwocie 300.000 zł. Obecnie nie jest w stanie spłacić powoda, w dalszym ciągu ma bowiem długi wobec ZUSu i Urzędu Skarbowego. Potwierdzają to zeznania R. M. i jego żony, którzy dodali, że zawarli umowę darowizny a nie sprzedaży, gdyż chcieli ograniczyć koszty transakcji. Podali że w 2011 r. dłużnik przeszedł próbę samobójczą związaną z trudną sytuacją majątkową, w związku z czym postanowili mu pomóc finansowo. R. M. zeznał, że od 2011 r. spłacają z żoną jego długi wobec Urzędu Skarbowego i hurtowni. On i żona porozumieli się z teściem, że odda im swój majątek – nieruchomości z bazą, gdzie są obecnie przechowywane maszyny. Nie wiedział o długu związanym z przedwstępnymi umowami sprzedaży. Zeznania powyższych świadków Sąd uznał za wiarygodne.

Prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 24 czerwca 2013 r. nakazano T. W. (1), aby zapłacił powodowi 140.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 10.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Powód złożył 26 sierpnia 2013 r. wniosek o wszczęcie egzekucji. Egzekucja okazała się bezskuteczna. Od co najmniej 1 stycznia 2012 r. dłużnik nie prowadzi działalności gospodarczej. Nie jest właścicielem ani użytkownikiem wieczystym nieruchomości w powiecie (...) i nie ma prawa do lokalu ani nieruchomości w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w E.. Od 26 kwietnia 2013 r. jest zatrudniony na stanowisku kierowcy w przedsiębiorstwie (...) i otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1.600 zł brutto miesięcznie, co uniemożliwia prowadzenie z niego egzekucji komorniczej.

Postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2013 r. Prokurator Rejony w E. umorzył postępowanie w sprawie dotyczącej doprowadzenia przez T. W. (1) w okresie od grudnia 2008 r. do stycznia 2011 r. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem K. B. i innych na łączną kwotę 254.000 zł. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa obejmowało zarzut zawarcia z poszkodowanymi umów sprzedaży działek w miejscowości C., które nie zostały przekazane kupującym. Prokurator uzasadnił, że poszkodowani mieli świadomość, że dłużnik sprzedaje im ziemię po bardzo atrakcyjnej cenie, gdyż ma problemy finansowe. Stwierdził, że darował pewne składniki swojego mienia córce i jej dzieciom w zamian za spłatę długów, w tym wobec ZUS i Urzędu Skarbowego. Wobec tego nie czynił tego na szkodę wierzycieli. Postanowienie o umorzeniu śledztwa zostało utrzymane w mocy przez Sąd Rejonowy w Elku.

Sąd pominął jako spóźnione dowody złożone przez pozwanego w postaci m.in.: oświadczeń wierzycieli dłużnika o spełnieniu należnych im świadczeń oraz zestawień rozliczeń kwot, które w okresie od 1 stycznia 2012 do 4 kwietnia 2014 uzyskali wierzyciele T. W. (1).

W ocenie prawnej Sąd Okręgowy wskazał, że powód dochodzi roszczenia w oparciu o art. 527 § 1 k.c. Oceniał, że uznając nawet darowiznę za dokonaną w celu pokrycia wierzytelności wobec córki dłużnika, nie ma powodu, dla którego A. M. miałyby korzystać z pierwszeństwa w zaspokojeniu przed wierzytelnościami powoda i z jego pokrzywdzeniem. Dłużnik ma prawo wyboru wierzyciela, którego chce zaspokoić. Nie dotyczy to jednak sytuacji, gdy wybór jest dokonywany w sposób prowadzący do uprzywilejowania jednego kosztem innych. Jeżeli dłużnik zaspokaja wierzyciela z pokrzywdzeniem pozostałych, w inny sposób niż przewiduje to pierwotna umowa, nie ma przeszkód do objęcia takiej czynności skargą pauliańską. Skutkiem porozumienia między stronami zobowiązania, na podstawie którego dłużnik zamiast spełnić świadczenie w gotówce, czyni to poprzez przeniesienie własności lokalu, jest zamiana świadczenia pierwotnego na nowe. Taka czynność prawna powoduje usunięcie aktywów z majątku dłużnika i może być przedmiotem skargi pauliańskiej. W takiej sytuacji dłużnik działa z pokrzywdzeniem wierzycieli, nawet gdy staje się niewypłacalny na skutek czynności prawnych z innymi wierzycielami.

Sąd ocenił, że pokrzywdzenie wierzyciela nie musi być objęte zamiarem dłużnika. Wystarczy, aby w chwili dokonania czynności prawnej taką możliwość przewidywał w granicach ewentualności. W chwili dokonania darowizny dłużnik był niewypłacalny. Zachodzi więc domniemanie działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 529 k.c.), którego pozwany nie obalił. Do skuteczności roszczenia nie jest wymagana wiedza osoby trzeciej, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwany uzyskał korzyść majątkową bezpłatnie. Zastosowanie znajdzie więc domniemanie z art. 528 k.c.

Z analizy sprawy wynika, że gdyby nie zawarcie umowy darowizny, doszłoby do zaspokojenia powoda. Istnieje więc związek przyczynowy pomiędzy czynnością prawną dłużnika zdaną z udziałem osoby trzeciej a jego stanem niewypłacalności. W konsekwencji spełnione zostały przesłanki roszczenia z art. 527 § 1 k.c.

Sąd ocenił ponadto, że skarga pauliańska jest dopuszczalna także, gdy dłużnikiem jest jeden z małżonków pozostających we wspólności majątkowej małżeńskiej. Dotyczy to sytuacji gdy małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie przez niego zobowiązań kreujących dług (art. 41 § 1 k. r. o.). Wierzyciel może wtedy żądać uznania za bezskuteczną czynność prawną dokonaną przez oboje małżonków, dotyczącą ich wspólnego majątku. Pozwany nie wskazał mienia dłużnika wystraczającego do zaspokojenia (art. 533 k.c.). W tych okolicznościach Sąd uwzględnił powództwo.

Od tego wyroku pozwany wniósł apelację, skarżąc go w całości. Zarzucił:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 527 § 1 k.c. oraz art. 529 k.c. które Sąd niewłaściwie zastosował i uznał, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zawierał umowę darowizny dnia 29 listopada 2011 r.;

b) art. 530 § 1 k.c. którego Sąd nie zastosował w sytuacji, gdy wierzytelność powoda powstała po zawarciu kwestionowanej czynności prawnej, co implikuje konieczność wykazania, że dłużnik działał nie tylko ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, ale podjął czynność prawną w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli;

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i miały wpływ na jego treść, polegające na przyjęciu, że:

a) umowę darowizny dokonano z pokrzywdzeniem wierzycieli, gdy w rzeczywistości gwarantowała systematyczną spłatę zadłużeń obciążających darczyńcę;

b) dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli w czasie dokonywania kwestionowanej czynności prawnej, podczas gdy przyjmując nawet ponadprzeciętną staranność nie mógł przewidzieć, że z uwagi na problemy administracyjnoprawne nie będzie możliwości zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży w przewidzianym terminie;

c) w wyniku umowy darowizny osoba trzecia uzyskała bezpłatnie korzyść majątkową, gdy w rzeczywistości przekazana nieruchomości stanowiła m.in. rekompensatę za bieżące regulowanie przez córkę darczyńcy obciążającego go długu.

3. Naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku, w szczególności:

a) art. 227 k.p.c., art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w tym zeznań świadków, złożonej przez pozwanego dokumentacji oraz z akt sprawy egzekucyjnej, a także poprzez nie wywiedzenie z bezspornych i ustalonych w sprawie faktów wniosków zgodnych z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki, a w konsekwencji poczynienie błędnej oceny, że dłużnik dokonując czynności prawnej działał co najmniej ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli;

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w treści uzasadnienia analizy całości materiału dowodowego, w szczególności dokumentacji złożonej przez stronę pozwaną, która potwierdza, że córkę dłużnika dokonuje spłaty zadłużenia ojca.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący uzasadniał, że do zastosowania art. 527 § 1 k.c. konieczne jest łączne spełnienie wszystkich wymienionych w przepisie przesłanek. Tymczasem dłużnik nie działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Ponadto w sprawie, zamiast wymienionego wyżej przepisu znajduje zastosowanie art. 530 k.c., dotyczący pokrzywdzenia wierzycieli przyszłych. Darowizna została bowiem dokonana przed powstaniem wierzytelności z tytułu umowy przedwstępnej. W takim przypadku konieczne jest wykazanie przez powoda nie tylko świadomości dłużnika, ale także tego, że działał on z zamiarem kierunkowym pokrzywdzenia wierzycieli. Tymczasem dłużnik działał z zamiarem zaspokojenia wierzytelności wobec córki a tym samym wobec pozostałych wierzycieli - w tym przyszłych. Darowizna miała zapewnić dalsze spłacanie długów ojca przez A. M.. Pozwany podniósł, że do chwili dokonania darowizny jego matka spłaciła zadłużenie na kwotę minimum ok. 182.000 zł, co zostało potwierdzone dokumentacją. Ponadto w zamian za przekazanie nieruchomości córka zobowiązała się w dalszym ciągu spełniać świadczenia wobec wierzycieli ojca. W 2012 r. wydatkowała na ten cel ok. 52.000 zł a w 2013 r ok. 47.000 zł. Stąd wbrew stanowisku Sądu, dłużnik wybierając spłacenie wierzytelności wobec córki nie działał arbitralnie, A. M. dokonywała bowiem spłat wierzytelności wobec wszystkich wierzycieli dłużnika nie dokonując ich selekcji.

Nadto dłużnik w chwili dokonywania czynności prawnej nie miał świadomości pokrzywdzenia wierzycieli. Działając nawet z należytą starannością nie mógł przewidzieć w chwili dokonywania kwestionowanej czynności prawnej, że nie dojdzie do wykonania umowy przedwstępnej zawartej z powodem. Dłużnik już w 2009 r. podjął czynności celem zmiany przeznaczenia zakupionych działek i dokonania ich podziału geodezyjnego. Zawarł umowę z specjalistycznym przedsiębiorcą, na sporządzenie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Plan miał obejmować teren działek będących przedmiotem umowy przedwstępnej. Dłużnik zapłacił za realizację tej umowy. Nie miał wtedy wiedzy i świadomości, że proces przygotowywania działek będzie długotrwały. Nie mógł przewidzieć komplikacji dotyczących sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, które związane były z organizacją drogi wjazdowej do kompleksu działek oraz z przebiegiem linii wysokiego napięcia. Okoliczności te były niezależne od woli i wiedzy dłużnika oraz profesjonalistów z pracowni architektonicznej. Poinformowali oni, że procedura przygotowania działek do sprzedaży potrwa maksymalnie dwa lata tj. do 2011 r. Dłużnik nie mógł zatem przewidzieć, że przygotowania administracyjne zostaną zakończone dopiero pod koniec 2013 r. Rozstrzygnięcie nadzorcze co do uchwalonego planu zagospodarowania przestrzennego zostało opublikowane w Dzienniku Urzędowym Województwa dopiero 9 października 2013 r. Czynności związane z geodezyjnym podziałem nieruchomości można było rozpocząć dopiero w 2014 r. Stąd na dzień dokonywania darowizny dłużnik był przekonany, że roszczenia powoda zostaną spełnione w terminie. Na tej podstawie uznał, że może zaspokoić roszczenia innego wierzyciela. Sąd Okręgowy nie docenił też okoliczności, że Prokurator Rejonowy w Elku umorzył postępowanie dotyczące: popełnienia przestępstwa oszustwa i przywłaszczenia przy sprzedaży działek, oraz działania dłużnika zagrożonego niewypłacalnością lub upadłością w postaci udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela. Sąd Rejonowy, który rozpoznawał zażalenie na powyższe postanowienie uznał, że proces przygotowania działek opóźnił się z przyczyn niezależnych od woli dłużnika. Sąd Rejonowy ocenił, że nie może być mowy o pokrzywdzeniu wierzycieli poprzez wyzbycie się majątku przez dłużnika, bowiem w wyniku tego córka spłacała długi ojca.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

Na wstępie wymaga odniesienia zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Jest on tylko wtedy skuteczny, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Z reguły nie jest to możliwe w przypadku błędów uzasadnienia wyroku, które sporządzane jest już po wydaniu orzeczenia, a więc jego wadliwe sporządzenie nie może mieć wpływu na treść orzeczenia. Jedynie w przypadku takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane, zarzut art. 328 § 2 KPC może okazać się skuteczny (wyr. SN z 4.10.2012 r., I CSK 632/11, parz: KPC red. Zieliński 2014 wyd. 7 / Zieliński, art. 328). Zarzut ten, jako że odnosi się w istocie do pominięcia w toku analizy dowodów części zaoferowanego przez pozwanego materiału, jest więc bezzasadny.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny oceni zarzuty uchybień procesowych, gdyż wypowiedzenie się w kwestii prawidłowości stosowania prawa materialnego może nastąpić tylko na tle kompletnych i prawidłowych ustaleń faktycznych, a ich poczynienie bądź akceptacja wymaga odniesienia się do całości prawidłowo zaoferowanego materiału dowodowego. W ramach tego zarzutu Sąd Apelacyjny poruszy podnoszoną we wcześniej omówionym kwestię odmowy dopuszczenia dowodu z dokumentów dotyczących spłaty zadłużenia dłużnika przez jego córkę. Należy przy tym zaznaczyć, że Sąd Okręgowy generalnie uznał za prawdziwe w tym przedmiocie twierdzenia o faktach strony pozwanej. Przyjął bowiem zgodnie z głoszoną tezą, że istniały obiektywne trudności w doprowadzeniu do realizacji umowy przedwstępnej oraz, że rodzice pozwanego regulowali zadłużenie dłużnika, trafnie odmawiając im prawnej doniosłości w aspekcie dochodzonego roszczenia, o czym będzie mowa poniżej. Nawet gdyby dopuścił się w związku z odmową ich przeprowadzenia uchybienia treści art. 217 § 2 k.p.c. i niewymienionego w zarzutach art. 207 § 6 k.p.c. (przeprowadzenie dowodu ze złożonego do akt sprawy dokumentu nie powoduje zwłoki w postępowaniu), nie miało to wpływu na treść wyroku.

Sąd Apelacyjny aprobeuje i uznaje za swoje oparte na dowodach z dokumentów i niesporne ustalenia sądu pierwszej instancji w zakresie podstawy prawnej i wielkości długu T. W. (1) wobec powoda. Jest w tym zakresie związany prawomocnym orzeczeniem sądu, z którego wynika chroniona niniejszym powództwem wierzytelność (art. 365 § 1 k.p.c.). Zarówno dłużnik, jak również działająca przy zawieraniu umowy jako przedstawicielka ustawowa obdarowanego A. M. przyznali fakt wyzbycia się całego majątku, zatem niewypłacalności dłużnika będącej rezultatem dokonywania kolejnych darowizn na rzecz A. M. (nieruchomość stanowiąca bazę ze sprzętem, na której aktualnie prowadzi działalność gospodarczą) i jej dzieci (dwa mieszkania). Nie jest także kontestowane, podane wprawdzie w postaci relacji z wypowiedzi stron i świadków, ale zgodnie z tezą strony skarżącej ustalenie Sądu Okręgowego, dotyczące motywów przedsięwziętej z dłużnikiem czynności – chęć udzielenia mu wsparcia wobec załamania nerwowego związanego z trudną sytuacją materialną.

Skarżący zarzucił błędne ustalenie co do istnienia u dłużnika świadomości działania z pokrzywdzeniem wierzycieli, a także błędne przyjęcie istnienia tego pokrzywdzenia (zarzuty z pkt 2 lit. a i b). Zarzuty te są postawione nieoprawnie. Pokrzywdzenie wierzycieli jest przesłanką roszczenia opartego o art. 527 § 1 k.c. i zostało zdefiniowane przez § 2 tego przepisu. Zaistnienie bądź niezastnienie tego elementu hipotezy normy prawnej stwierdza za każdym razem sąd orzekający w drodze subsumpcji. Przesłanka ta jest bowiem ustalana w oparciu o stan faktyczny, sama nie będąc jego elementem. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie regulują procesu subsumpcji faktów do normy prawnej. Stąd zarzut błędnego przyjęcia, że wymieniony element normy prawnej zaktualizował się w danej sprawie, wymaga podniesienia naruszenia prawa materialnego przez niezasadne zastosowanie art. 527 § 1 k.c. Przy tym skarżący musiałby przyjąć, że stan faktyczny w sprawie został ustalony prawidłowo.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny badając rzeczywistą intencję skarżącego wynikającą z postawienia zarzutu nr 3, w oparciu o treść tego zarzutu i uzasadnienia apelacji przyjął, że sprowadza się do błędnej oceny dowodów i błędnego ustalenia faktów stanowiących podstawę uznania, że świadome działania dłużnika doprowadziły do pokrzywdzenia wierzycieli. Było to, zdaniem skarżącego, efektem nieprawidłowej oceny zeznań świadków oraz z pominięcia przedłożonych przez stronę pozwaną dokumentów.

Tymczasem Sąd, jakkolwiek formalnie nie dokonywał oceny zeznań świadków pozwanego w aspekcie przesłanek z art. 233 § 1 k.p.c., ich treść przytoczył w ustaleniach faktycznych, co wskazuje, że obdarzył je walorem wiarygodności.

W zakresie zarzutów faktycznych pozwany zarzucił też, że sąd błędnie nie wywiódł z zebranego materiału dowodowego: że umowa darowizny zapewniała systematyczną spłatę zadłużeń obciążających darczyńcę oraz że z uwagi na problemy administracyjne dłużnik nie mógł przewidzieć niemożności zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży, co także nie jest elementem ustaleń faktycznych, lecz przesłanką oceny prawnej – świadomości dłużnika działania z pokrzywdzeniem wierzyciela (art. 527 § 1 k.c.).

Wbrew również zarzutowi apelacji, Sąd dokonując ustaleń faktycznych uwzględnił postanowienie Prokuratora i Sądu Rejonowego w Elku. Nie miał też potrzeby dokonywania jego oceny, gdyż sentencja posiada walor dowodowy nadany

treścią art. 244 § 1 k.p.c., a żadna ze stron nie kwestionowała faktów przytoczonych w jego uzasadnieniu. Prokurator ocenił, że T. W. (1) nie zrealizował przesłanek przestępstwa uszczuplenia majątku w celu pozbawienia zaspokojenia roszczeń wierzyciela (art. 300 k.k.). Sądy rozpoznające sprawy cywilne nie są jednak związane oceną prawną wyrażoną w innych orzeczeniach wydanych w sprawach karnych, poza prawomocnym wyrokiem skazującym (art. 11 k.p.c.). Stan faktyczny w postępowaniu karnym, przedstawiony w części wstępnej niniejszego uzasadnienia, nie był tożsamy z ustalonym w rozpoznawanej sprawie, podobnie jak norma prawna wyrażona w art. 300 k.k. nie jest tożsama z ujętą w art. 527 § 1 k.c. Dla porządku należy też zastrzec, że prokurator przedstawił ocenę w kwestii stosowania norm prawa karnego, nie zaś cywilnego. W konsekwencji także z tego powodu nie można dokonywać prostego przełożenia ustaleń i oceny prawnej organów postępowania karnego na niniejsze postępowanie. Także więc i ten zarzut odnosi się w istocie do podważania prawidłowości oceny prawnej.

Nieprawidłowo sformułowany został także zarzut błędnego ustalenia, że umowa darowizny nie miała charakteru bezpłatnego przysporzenia, tylko była rekompensatą za spełnione świadczenia. Podniesione uchybienie może prowadzić do postulowanej zmiany wyroku, gdy sąd poczyni błędne ustalenia faktyczne. Także też zarzut nie odnosi się do faktów. Nawiązuje do oceny formy prawnej czynności dokonanej przez dłużnika (umowa spłaty wierzytelności o charakterze wzajemnym albo umowa darowizny).

Podsumowując należy więc wskazać, że ocena dowodów i poczynione na jej podstawie ustalenia nie są podważane. Apelujący bowiem kontestuje w istocie wyprowadzoną na ich tle ocenę prawną dokonanej przez dłużnika czynności z osobą trzecią jako działanej z pokrzywdzeniem wierzyciela oraz zakwalifikowania jej na podstawie art. 527 k.c. Wskazuje nadto na potrzebę rozważenia w okolicznościach sprawy kwestii stosowania art. 530 k.c.

Pozwany zarzucając wadliwość oceny postaci prawnej umowy zawartej między M. N. a T. W. (1), podnosi w apelacji, że czynność z dnia 29 listopada 2011 r. nie była bezpłatnym świadczeniem na jego rzecz, lecz rekompensatą za bieżące regulowanie przez córkę długów darczyńcy. Darowizna miała stanowić w istocie ekwiwalent rzeczowy za świadczenia pieniężne A. M. i jej męża, zatem przybrać postać *datio in solutum*. Słusznie w związku z tym podnosi strona powodowa, że z uwagi na prawną doniosłość wymaganej dla niej formy aktu notarialnego, a także skutków jej niezachowania, jeśli chodzi o artykułowany następczo odmienny zamiar stron co do treści czynności prawnej, podważenie wyrażonej w niej intencji stron nie może sprowadzać się do prostego zaprzeczenia, bez zaferowania innych, poza oświadczeniami procesowymi stron czynności, dowodów (art. 244 § 1 k.p.c. w związku z art. 252 k.p.c. i art. 92 prawa o notariacie) bądź przedsięwzięcia innych czynności zmierzających do zniweczenia jej skutków prawnych, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

W doktrynie wskazuje się, że istotą darowizny jako czynności nieodpłatnej jest brak po drugiej stronie ekwiwalentu w postaci świadczenia wzajemnego (patrz: KC T. II red. Pietrzykowski 2015 wyd. 8 / Safjan, art. 888). Czynności prawnej dokonanej w dniu 29 listopada 2011 r. nadano postać umowy darowizny. Pozwany nie udowodnił, że umowa miała inny charakter prawny. W szczególności nie wykazał, że A. M. była wierzycielem ojca z tytułu spłaty jego długów. Sąd Apelacyjny ocenił, że działanie córki T. W. (1) oraz jej męża nie stanowiło realizacji zawartego z dłużnikiem zobowiązania (spłata długów w zamian za przeniesienie majątku). Działała ona z chęci niesienia pomocy, a nie w oparciu o przedsięwziętą z nim czynność prawną. Jak zostało ustalone, małżonkowie rozpoczęli spłatę długów z obawy o stan zdrowia dłużnika, który w październiku 2011 r. przeszedł próbę samobójczą w związku ze złą sytuacją finansową. Okoliczność tę potwierdza pozwany, który stwierdził w piśmie procesowym, że jego matka jedynie z uwagi na więzi rodzinne i uczuciowe z ojcem ratuje jego finanse i w dalszym ciągu z dobrej woli reguluje jego długi (k. 65). Altruistyczną motywację działań małżonków potwierdza okoliczność, że poza spłatą długów zdecydowali się zatrudnić dłużnika w przedsiębiorstwie (...). T. W. (1) porozumiał się z córką i zięciem, że przeniesie na nich oraz na wnuki swój majątek. Porozumienie to nie miało jednak charakteru zobowiązania, gdyż okoliczności wskazują (córka spłaciła zaledwie część z ciążyących na dłużniku zobowiązań, które szacował na 600.000 zł), że podyktowane było wolą zachowania majątku przed egzekucją, czemu towarzyszył motyw odwdzięczenia się dłużnika za uczynioną przysługę. Skoro więc córka T. W. (1) nie spełniała świadczeń na rzecz ojca w oparciu o łączące ich zobowiązanie, to także przeniesienie nieruchomości nie stanowiło ekwiwalentu za spłacone długi. Nie ma bowiem znaczenia dla oceny charakteru prawnego umowy darowizny konkretny, zindywidualizowany motyw dokonanego

nieodpłatnie przysporzenia. Motywy te bywają mocno zróżnicowane: czysto altruistyczne, wynikające z powinności natury moralnej czy wreszcie uzasadnione określonymi racjami gospodarczymi (patrz: wymieniony wyżej komentarz KC, art. 888).

Sąd Okręgowy nie poczynił wprawdzie pełnych ustaleń w zakresie podstaw faktycznych oraz oceny prawnej koniecznych do ustalenia ewentualnego zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli bądź jego braku, do czego nawiązuje skarżący, wskazując na potrzebę rozważenia przesłanek odpowiedzialności na tle art. 530 § 1 k.c. Sąd, w celu weryfikacji powyższych zarzutów Sąd Apelacyjny dokonał uzupełniających ustaleń oraz oceny prawnej samodzielnie, co było możliwe na podstawie zaoferowanego w postępowaniu i niekwestionowanego materiału procesowego.

Wynika z niego, że własność nieruchomości będącej przedmiotem nazwanej przez jej strony umowy „przedwstępnej sprzedaży”, na tle której powstała chroniona w niniejszej sprawie wierzytelność, nabyła w 2004 lub 2005 r. inną niż dłużnik osoba - B. B.. Nie było podważane, że nabycie doszło do skutku, przynajmniej częściowo, za pieniądze przekazane przez T. W. (1). Temu ostatniemu nie przysługiwał jednak tytuł prawny do nieruchomości, którą miał zbyć na rzecz powoda w wykonaniu umowy przedwstępnej (niesporne). Zawierając ją nie stał się, bo nie będąc uprawnionym do rozporządzania prawem własności nieruchomości, dłużnikiem świadczenia niepieniężnego – zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości. W myśl zasady *nemo plus iuris* nie mógł jej zbyć na rzecz powoda w wykonaniu umowy przedwstępnej. Nie zostało przy tym wykazane, że łączył go z B. B. stosunek prawny pozwalający na skuteczne wywiązanie się wobec powoda ze zobowiązania. Zaciągnął natomiast, przyjmując kwotę 70.000 zł nazwaną zadatkiem, w zamian za niemożliwe dla niego do wykonania w stanie faktycznym (brak stosownego pełnomocnictwa) i prawnym (brak uprawnienia do dysponowania nieruchomością), zobowiązanie do przeniesienia jej własności we własnym imieniu. Z chwilą zawarcia umowy powstało więc zobowiązanie stricte pieniężne, które obligowało go do zwrotu określonej w tzw. „umowie przedwstępnej” sumy pieniężnej, równoważnej co najmniej kwocie przyjętego od powoda świadczenia. Dalsze rozważania w tym przedmiocie, w tym wyjaśnianie, czy źródłem jego zobowiązania są przepisy o czynach niedozwolonych (art. 415 k.c.) bądź bezpodstawnym wzbogaceniu (ew. nienależnym świadczeniu – art. 410 w związku z art. 405 k.c.), czy też jakiś inny, nieujawniony przez zainteresowanych, stosunek prawny, są obojętne z uwagi na związanie treścią prawomocnego orzeczenia Sądu, w którym została zasądzona chroniona w niniejszej sprawie wierzytelność, o czym powyżej.

Nawet w razie przyjęcia, że wiążącym terminem zapłaty określonej w umowie sumy pieniężnej byłby końcowy termin przewidziany do zawarcia umowy przedwstępnej, wierzytelność z tego tytułu powstała w stosunku do powoda z chwilą zawarcia umowy i wręczenia środków finansowych kontrahentowi. Nie była zatem wierzytelnością przyszłą, która w przypadku skutecznego zawarcia umowy przedwstępnej aktualizowałaby się dopiero w przypadku niedościa do skutku umowy przyrzeczonej (art. 390 w związku z art. 394 k.c.). Dla oceny, że czynność powinna być kwalifikowana na podstawie art. 527 § 1 k.c., nie zaś na podstawie art. 530 k.c., jest bowiem istotne to, że dług w chwili dokonywania skarżonej czynności w ogóle istnieje. Nie ma natomiast znaczenia, czy jest wymagalny.

Sąd prawidłowo ocenił zatem czynność jako wypełniającą podstawę z art. 527 § 1 k.c., stąd nie ma miejsca zarzucane naruszenie art. 530 k.c. Jest w nim bowiem mowa o „przyszłych wierzycielach”, zatem takich, którzy jeszcze nie weszli do chwili dokonania kontestowanej czynności w nadającą im taki status relację prawną z dłużnikiem. Następuje to od momentu zawarcia umowy bądź zajścia innego zdarzenia skutkującego powstaniem obowiązku świadczenia (art. 353 k.c.). Należy bowiem odróżnić moment powstania długu (zaciągnięcie zobowiązania) oraz jego wymagalność rozumianą jako ustawowy, umowny, wynikający z właściwości zobowiązania lub będący efektem działania wierzyciela termin spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Powód stał się wierzycielem T. W. (1) z chwilą zawarcia umowy i przyjęcia środków pieniężnych. Nie był zatem wierzycielem „przyszłym”, którego wierzytelność nie istniała w chwili dokonywania kontestowanej czynności, lecz aktualnym, z racji wierzytelności już istniejącej w chwili dokonywania darowizny, niezależnie od terminu wymagalności.

Na tle powyżej poczynionych ustaleń i oceny prawnej, zbędne staje się rozważanie podnoszonych w apelacji okoliczności dotyczących staranności dłużnika w wykonaniu „umowy przedwstępnej” i jego rzeczywistego zamiaru wywiązania się z objętego przyjętym w niej obowiązkiem świadczenia niepieniężnego, skoro nie będąc uprawniony do

rozporządzania nieruchomością, nie stał się na jej podstawie dłużnikiem tego świadczenia, a wierzytelność powoda i odpowiadający jej dług wynikały z odmiennej podstawy. Nie negując zatem tezy strony pozwanej, że dłużnik podjął z należytą starannością czynności zmierzające do wywiązania się ze zobowiązania z umowy przedwstępnej, trzeba jednak przyjąć, że w tym procesie są one prawnie irrelevantne, z uwagi na inny charakter ciężącego na nim długu.

Istotne jest natomiast, że pozwany miał świadomość pokrzywdzenia wierzyciela. W tej mierze zgodzić się trzeba z Sądem Okręgowym, który ocenił, że świadomość taka istnieje, gdy dłużnik wie, że na skutek czynności prawnej określone aktywa wyjdą z jego majątku i że z tego powodu wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem, a w konsekwencji nastąpi ich pokrzywdzenie. Jest to pogląd jednolicie prezentowany w literaturze (A. Ohanowicz (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 948; M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 1259). Do przyjęcia, że dłużnik dokonywał czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, wystarczy, by takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Należy tu zaznaczyć, że nawet gdyby nie miał świadomości co do charakteru prawnego umowy przedwstępnej, dokonując darowizny w końcu listopada 2011 r. wiedział już, co przyznał, że przeniesienie własności nieruchomości na powoda do końca lutego 2012 r. nie będzie możliwe.

Trafnie także Sąd Okręgowy wskazał na wynikające z rodzaju dokonanej czynności, przeciwko dłużnikowi oraz osobie trzeciej domniemanie z art. 529 k.c. i art. 528 k.c. Fakt niewypłacalności dłużnika będący następstwem dokonywania tej i kolejnych darowizn, został przyznany. Poza sporem też było, że w wyniku darowizny pozwany uzyskał korzyść majątkową. M. N. nabył bowiem nieruchomość, co z kolei spowodowało zmianę w majątku dłużnika prowadzącą do pokrzywdzenia wierzycieli (patrz: Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1999 r., I CKN 287/98). Wykazana zatem została przesłanka związku przyczynowego. W rozpoznawanej sprawie, z uwagi na rodzaj czynności (art. 528 k.c.), nie ma potrzeby badania wiedzy pozwanego (jego przedstawiciela ustawowego w toku dokonywanej czynności) co do zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli przez dłużnika.

Zostały zatem spełnione wszystkie przesłanki zasadności skargi pauliańskiej, co słusznie doprowadziło Sąd Okręgowy do uwzględnienia powództwa.

W związku zarzutem, jakoby czynność miała charakter ekwiwalentny i dawała wyraz staranności dłużnika, który w ten sposób dążył do zaspokojenia wierzycieli, rozważyć trzeba także hipotetyczną okoliczność - nabycia przez córkę wierzytelności pieniężnej wobec ojca w zamian za spłatę jego długów. W takiej sytuacji zmiana pierwotnego świadczenia pieniężnego na świadczenie w postaci przeniesienia nieruchomości kwalifikowałoby się jako *datio in solutum* (art. 453 k.c.). Skarga pauliańska może kierować się przeciwko takiej czynności. Przemawia za tym argument, że mamy tu do czynienia z dobrowolnym działaniem dłużnika. Gdy *datio in solutum* polega na przeniesieniu własności rzeczy, inni wierzyciele tracą dostęp do poważnego aktywu majątkowego. Mieliby ten dostęp, gdyby z rzeczy przeprowadzono egzekucję sądową (System Prawa Prywatnego s. (...)). Także i w tym przypadku spełnione byłyby przesłanki skargi pauliańskiej z art. 527 § 1 k.c., zaś świadomość osoby trzeciej działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli wynikałaby z domniemanie z art. 527 § 3 k.c. Strona pozwana nie tylko nie podjęła próby jego obalenia, ale przyznała, że wiadomym jej było o zadłużeniu darczyńcy.

Na tej podstawie Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku w oparciu o art. 385 k.p.c. O kosztach postanowił w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego, który przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym.

(...)